

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Łęczycy, w sprawie z powództwa J. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę, wyrokiem z dnia 11 września 2017 r. w sprawie o sygn. akt I C 116/15:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz J. B. kwotę 5.500 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz J. B. kwotę 3.154 zł tytułem odszkodowania, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
3. oddalił powództwo w pozostałej części,
4. zasądził od J. B. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 1.822,56 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Łęczycy z roszczenia zasądzzonego na rzecz J. B. w punkcie 1. kwotę 825,58 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych,
6. obciążył i nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łęczycy kwotę 157,25 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 17 listopada 2012 roku, miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem powoda J. B.. Kierująca pojazdem D. W. na skutek niezachowania należytej ostrożności doprowadziła do zdarzenia z samochodem marki WV Passat nr rej. (...), kierowanym przez powoda. W dacie zdarzenia pojazd kierowany przez D. W. objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza i kierującego na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym.

Po wypadku powód, z uwagi na nasilone dolegliwości bólowe kręgosłupa w odcinku szyjnym oraz bóle barku zmuszony był podjąć specjalistyczne leczenie. Z uwagi na długie terminy oczekiwania na przyjęcie przez lekarzy w ramach NFZ, powód zdecydował się na skorzystanie z prywatnej opieki lekarskiej, podczas badania opisano u powoda bóle głowy lewostronne i nerwicę pourazową. Od dnia 22 lutego 2013 r., powód był leczony w Poradni Neurologicznej w K. – opisano bóle głowy i kręgosłupa szyjnego, wypadanie przedmiotów z lewej dłoni, ograniczenie zakresu ruchomości kręgosłupa szyjnego. Rozpoznano chorobę krążka m-kręgowego z uszkodzeniem korzeni rdzeniowych. Następnie od dnia 26.11.2012 r. powód był leczony w psychiatrycznie z powodu stresowych zaburzeń pourazowych.

Z uwagi na występujące bóle kręgosłupa barku i kręgosłupa powód korzystał z pomocy ortopedy od marca 2013 roku. W dniu 15 marca 2013 roku opisano u powoda dolegliwości bólowe prawego barku z wtórnym uszkodzeniem mięśni nadgrzbietowych. Dodatkowo powód od 5 lutego 2013 roku był leczony w gabinecie rehabilitacyjnym, gdzie zgłaszał bóle kręgosłupa szyjnego.

Powód przez orzecznika ZUS został skierowany do sanatorium celem podjęcia zabiegów rehabilitacyjnych. Z uwagi na długie terminy oczekiwania w ramach NFZ, powód zdecydował się na wykupienie prywatnego pobytu i zabiegów i w okresie od 10 stycznia 2013 roku do 12 stycznia 2013 roku, przebywał na pobycie leczniczym w (...) S.A.. Następnie powód wraz z synem w okresie od 1 sierpnia 2013 roku do 8 sierpnia 2013 roku, przebywał na pobycie leczniczym w Ś..

W wyniku wypadku z dnia 17.11.2012 r. powód doznał urazu głowy bez utraty przytomności, urazu kręgosłupa szyjnego i prawdopodobnie prawego braku.

Z punktu widzenia neurologa z powodu opisywanego po urazie zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego z zaznaczonymi powikłaniami korzeniowymi istnieją zdaniem biegłego podstawy do orzekania 3% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda zgodnie z pkt 94a tabeli uszczerbków (Dz.U. 18.12.2002 r.). Uszczerbek został pomniejszony w stosunku do minimalnego (5%) zgodnie z pkt 94a tabeli z powodu zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego opisanych w badaniu RTG kręgosłupa szyjnego i (...) kręgosłupa które zdaniem biegłego współuczestniczyły w tworzeniu objawów zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego, a ponadto objawy zaznaczonych powikłań korzeniowych opisano dopiero kilka miesięcy po wypadku (22.02.2013 r.) pomimo, że w okresie wcześniejszym powód był kilkakrotnie konsultowany przez neurologa. Nasilenie dolegliwości bólowych powoda można zdaniem biegłego ocenić, jako dość znaczne w okresie do około 8 miesięcy po zdarzeniu. Po tym okresie powód odzyskał zdolność do pracy zawodowej.

Zdaniem biegłego jest niemożliwe, że opisane wielopoziomowe dyskopatie w odcinku szyjnym kręgosłupa były skutkiem wypadku z dnia 17.11.2012 r. Wówczas musiały by powodować bardzo nasilony zespół bólowy, o czym brak jest danych. Niemniej zdaniem biegłego rozpoznane w okresie późniejszym objawy powikłań korzeniowych można w pewnym stopniu wiązać z przebytych urazem kręgosłupa szyjnego. Uraz nie był jednak bezpośrednią przyczyną powstania tych objawów. Ich główną przyczyną były nasilone zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego. Uraz zdaniem biegłego mógł jedynie spowodować objawy niestabilności kręgosłupa szyjnego, co przy takich jak u powoda zmianach zwyrodnieniowych spowodowało wystąpienia powikłań korzeniowych.

J. B. doznał w wypadku samochodowym w dniu 17 listopada 2012 r., działania czynnika stresującego o znacznej sile. Wcześniej nie korzystał on z leczenia psychiatrycznego ani porad psychologicznych. Po doznanych wypadku powód doznał objawów zaburzenia stresowego pourazowego, które w ciągu 3-4 miesięcy wyewoluowało w zaburzenie o charakterze adaptacyjnym. To zaś skończyło się w ciągu 7-12 miesięcy. W późniejszym okresie objawy psychiatryczne są na tyle nieistotne, że pomijalne z punktu widzenia orzeczniczego.

Ustalając procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda z przyczyn psychiatrycznych należy uwzględnić z jednej strony zaistnienie zaburzeń opisanych powyżej, które wszystkie wchodzi w skład utrwalonych nerwic związanych z urazem czaszkowo-mózgowym, w którym nie doszło do trwałego uszkodzenia (...) (p. 10a Tabeli uszczerbkowej), z drugiej stosunkowo niedługi okres ich trwania, choć przekraczający pół roku, dzięki czemu możemy mówić o długotrwałym uszczerbku na zdrowiu. Z uwagi na zapis p. 8 ust. 3 procent uszczerbku na zdrowiu należy w tym przypadku określić na poziomie 3 %.

Obecnie nie można mówić o istotnym negatywnym wpływie dysfunkcji natury psychicznej, które byłyby skutkiem wypadku na życie powoda.

Powód J. B. w dniu 17.11.2012 r. doznał wtórnego uszkodzenia mięśnia nadgrzebnowego prawego barku. Po zastosowanym leczeniu zachowawczym i usprawniającym obecnie pozostaje zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności.

U powoda ponadto występują zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego o charakterze wielopoziomowej dyskopatii, zmiany zwyrodnieniowe prawego stawu barkowego, niewielkie zmiany zwyrodnieniowe stawów biodrowych i prawego stawu kolanowego. W 2010 r. istniał konflikt podbarkowy, zerwanie prawego mięśnia nadgrzebnowego. Po zastosowanym wtedy leczeniu operacyjnym (14.05.2010 r.) i usprawniającym obecnie pozostaje dobrze wygojone blizna, utrzymuje się zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności prawej kończyny górnej.

Należy przyjąć, że uszczerbek na zdrowiu powoda na skutek obrażeń doznanych w dniu 17.11.2012 r. w zakresie narządów ruchu wynosi obecnie 0%. W badaniu przedmiotowym powoda nie stwierdzono żadnych ograniczeń ruchomości prawego ramienia. Nie ma także uchwytnych badaniem zaników mięśniowych prawej kończyny górnej. Jedynie w wywiadzie powód podaje, że jego prawa kończyna górna jest słabsza po wypadku. Blizna jest skutkiem wcześniejszego leczenia operacyjnego, ale również nie skutkuje powstaniem przykurczu. Opisywane w badaniu

USG zmiany w postaci nieznacznego przesunięcia przyczepu prawego mięśnia nadgrzebieniowego są skutkiem wcześniejszego rozerwania ścięgna tego mięśnia i leczenia operacyjnego w 2010 r. Można jedynie domniemywać, że zmianą opisywana w USG jako zmniejszenie grubości (bez przerwania ciągłości) ścięgna m. nadgrzebieniowego jest skutkiem przedmiotowego zdarzenia i nie występowała wcześniej. Brak jest jednak dostatecznych podstaw do określenia związanego z tym i aktualnie istniejącego uszczerbku na zdrowiu.

Zakres cierpień fizycznych powoda w związku z doznanymi w dniu 17.11.2012 r. obrażeniami narządów ruchu należy określić, jako umiarkowany. Można przyjąć według oświadczenia powoda, że największe dolegliwości bólowe spowodowane urazem i wymagające systematycznego stosowania leków trwały przez okres ok. 3 miesięcy po zdarzeniu.

Można przyjąć, że u powoda ze względu na doznane w dniu 17.11.2012 r. obrażenia narządów ruchu mogła występować potrzeba okresowej pomocy osób trzecich łącznie przez ok. 4 tygodnie po zdarzeniu. Dotyczyć to mogło wyręczania lub pomocy we wszystkich czynnościach związanych z większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością użycia tylko prawej ręki.

Rokowania na przyszłość powoda należy określić jako raczej dobre. Powód odzyskał pełny zakres ruchomości prawego stawu ramiennego. Jednakże ze względu na sam uraz, który nałożył się na okolicę ciała, w której już wcześniej występowały zmiany zwyrodnieniowe i pooperacyjne, jest prawdopodobne dalsze narastanie zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie barkowym. Nie ma jednak praktycznej możliwości oddzielenia, w jakim zakresie progresja zmian zwyrodnieniowych prawego barku, o ile nastąpi, będzie skutkiem wcześniejszych zmian samoistnych i zabiegu operacyjnego z 2010 r., a w jakim będzie skutkiem wypadku w dniu 17.11.2012 r.

Biegły chirurg ortopeda nie jest w stanie na podstawie dostępnej dokumentacji wykazać, komercyjne leczenie i rehabilitacja w ośrodku sanatoryjnym były uzasadnione wyłącznie skutkami wypadku, ani też wyłącznie schorzeniami samoistnymi leczonymi od 2006 roku. Zdaniem biegłego skutki wypadku nałożyły się na istniejące wcześniejsze zmiany i nie ma praktycznej możliwości oddzielenia ich od siebie. Zdaniem biegłego chirurga ortopedy obecnie zgłaszanych przez powoda objawów nie należy wyłącznie traktować, jako kontynuację zachorowania z przeszłości sprzed wypadku.

Przed wypadkiem powód aktywnie spędzał wolny czas. Pływał i spacerował. Po wypadku zaprzestał uprawiania pływania z uwagi na bóle kręgosłupa. Po wypadku powód odczuwał również lęk przed prowadzeniem pojazdów przez około 6 miesięcy.

W toku postępowania likwidacyjnego, powód zgłosił pozwanemu szkodę, wzywając pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania. Po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym, w dniu 23 grudnia 2013 r., wypłacono powodowi kwotę 6.500 zł tytułem zadośćuczynienia, natomiast roszczenia powoda związane z wypłatą odszkodowania zostały przez pozwaną uznane za bezzasadne.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał powództwo za częściowo zasadne.

Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. oraz 444 k.c. sąd uprawniony jest do przyznania poszkodowanemu w sytuacji, w której doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd I instancji uznał, że żądanie dochodzone niniejszym pozwem od pozwanego w kwocie 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest nazbyt wygórowane, uznając zasadność przyznania powodowi dalszego zadośćuczynienia w kwocie 5.500 zł, która spełnia w tym przypadku swoją rolę kompensacyjną, nie stanowi symbolicznej zapłaty, albowiem wraz z wypłaconą uprzednio kwotą 6.500 zł przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę stopień uszczerbku na zdrowiu powoda (6%), wiek powoda (59 lat), rozmiar cierpień bezpośrednio po wypadku. Po zastosowanym leczeniu zachowawczym i usprawniającym obecnie u powoda pozostaje zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności.

Po doznanym wypadku powód doznał objawów zaburzenia stresowego pourazowego, które w ciągu 3-4 miesięcy wyewoluowało w zaburzenie o charakterze adaptacyjnym. Nasilenie dolegliwości bólowych powoda można ocenić, jako umiarkowane. Przed wypadkiem powód aktywnie spędzał wolny czas. Pływał i spacerował. Po wypadku zaprzestał uprawiania pływania z uwagi na bóle kręgosłupa. Dodatkowo po wypadku powód odczuwał lęk przed prowadzeniem pojazdów przez około 6 miesięcy.

Sąd Rejonowy oparł się na opiniach biegłych lekarzy, zgodnie ze wskazaniem neurologa powód odzyskał zdolność do pracy zawodowej. Również biegły chirurg podkreślił, że u powoda nie stwierdzono żadnych ograniczeń ruchomości prawego ramienia. Nie ma także uchwytnych badaniem zaników mięśniowych prawej kończyny górnej. Rokowania na przyszłość powoda należy określić jako raczej dobre. Ze względu na sam uraz, który nałożył się na okolice ciała, w której już wcześniej występowały zmiany zwyrodnieniowe i pooperacyjne, jest prawdopodobne dalsze narastanie zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie barkowym. Nie ma jednak praktycznej możliwości oddzielenia, w jakim zakresie progresja zmian zwyrodnieniowych prawego barku, będzie skutkiem wcześniejszych zmian samoistnych i zabiegu operacyjnego z 2010 r., a w jakim będzie skutkiem wypadku w dniu 17.11.2012 r.. Według biegłego psychiatry u powoda po 7 miesiącach od daty wypadku objawy psychiatryczne są na tyle nieistotne, że pomijalne z punktu widzenia orzeczniczego. Tym samym jak wskazał Sąd I instancji nie ma obecnie żadnych istotnych negatywnych skutków wypadku dla codziennego życia powoda.

W ocenie Sądu w kwota 5.500 zł zasądzona od pozwanego oraz uprzednio wypłacona przez pozwanego z tytułu zadośćuczynienia kwota 6.500 zł odpowiada aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa. Powyższe skutkowało zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.500 zł z tytułu zadośćuczynienia i oddaleniem powództwa w pozostałym zakresie.

Odnosząc się do żądania powoda zasądzenia kwoty 4.180 zł tytułem odszkodowania to jest ono zasadne w przeważającej części. Materialnoprawną podstawą roszczeń powoda w tej części jest przepis art. 444 § 1 k.c. Strona powodowa złożonymi kserokopiami rachunków wykazała, że powód poniósł koszty leczenia w wysokości: 3.154 złote. W pozostałym zakresie powództwo należy uznać bezzasadne i nieudowodnione, co skutkowało jego oddaleniem.

W przedmiocie odsetek Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym i drugim sentencji wyroku, działając na podstawie art. 359 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. (Dz. U. nr 24, poz. 1152 ze zm.) o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 321 k.p.c., należało przyjąć, że początkową datą naliczenia odsetek ustawowych jest dzień 27 lutego 2014 roku tj. data wniesienia pozwu przez powoda.

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 84 %, pozwany w 16 %. Koszty procesu wyniosły łącznie 11.109 zł, w tym po stronie powoda: 7.509 zł, a po stronie pozwanego 3.600 zł. Powoda powinny obciążać koszty w kwocie 9.331,56 zł (11.109 zł x 84 %), pozwanego zaś w kwocie 1.777,44 zł. Pozwanemu należy się zwrot kosztów od powoda w kwocie 1.822,56 zł. (3.600 zł. – 1.777,44 zł).

Sąd na podstawie na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. obciążył powoda i pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi w wysokości 982,83 zł. Mając na uwadze powyższe, nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda kwotę 825,58 zł /982,83 zł x 84 %/ a od pozwanego kwotę 157,25 zł /982,83 zł x 16%/.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części, to jest w zakresie punktu 3., oddalającego powództwo co do kwoty 16.500 zł oraz w zakresie punktu 4. wyroku.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na braku wszechstronnego rozważania materiału dowodowego skutkującego tym, że przy ocenie stopnia uszczerbku

na zdrowiu powoda, sąd pominął część opinii biegłego ortopedy – w której biegły wskazał, że „po upływie pół roku od zdarzenia w dniu 17 listopada 2012 r. istniały jeszcze uchwytnie badaniem przedmiotowym zmiany, które można określić, jako długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% – co skutkowało przyjęciem 6% uszczerbku na zdrowiu powoda, a nie 11%,

2. art. 445 § k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwota 5.500 zł odpowiada rozmiarowi krzywdy powoda spowodowanej następstwami wypadku komunikacyjnego z dnia 17 listopada 2011 r.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwoty 22.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Zasadnie skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 k.p.c. Zgodnie z art. 233 k.p.c., Sąd powinien oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Zaprezentowana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie odpowiada powyższym wymogom.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji, dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pominął fragment opinii biegłego lekarza ortopedy, który zarówno w swojej opinii podstawowej, jak i uzupełniającej wskazał, że u powoda po wypadku z dnia 17 listopada 2011 r. stosowano leczenie usprawniające stawu barkowego, jednakże wyraźna poprawa nastąpiła dopiero po upływie ponad 4 miesięcy, tym samym nie można wykluczyć, że po upływie pół roku od zdarzenia istniały jeszcze uchwytnie badaniem przedmiotowym zmiany, które można by określić jako długotrwały w wysokości 5%. Dlatego też, nie można podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, który pomijając przytoczony fragment opinii biegłego ortopedy uznał, że uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie narządów ruchu wynosi 0%, uznając jedynie 3% uszczerbek na zdrowiu w zakresie neurologicznym oraz 3% uszczerbek na zdrowiu psychiatrycznym. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, przyjął, że powód, na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 17 listopada 2011 r. doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu łącznie w wysokości 11%.

W konsekwencji powyższego ustalenia zasadny również okazał się zarzut naruszenia 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Sąd I instancji dokonując w oparciu o stanowisko judykatury wykładni przesłanki „odpowiedniości” zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia prawidłowo wskazał na kryteria, jakimi należy kierować się przy ustalaniu jego wysokości, jednakże wobec nieprawidłowo ustalonego stanu faktycznego, czyni usprawiedliwionymi te zarzuty apelacji.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznaniem uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. Poza okolicznościami wskazanymi wyżej na

rozmiar zadośćuczynienia może mieć także wpływ wiek poszkodowanego, utrata szans na normalne życie, rozwój zainteresowań i osiągnięcie zamierzonych celów, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, publ. Lex nr 570118).

W orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie „odpowiednie” powinno być odczuwalne dla poszkodowanego, choć nie może być nadmierne i prowadzić do wzbogacenia. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w „rozsądnych granicach”. Zdaniem Sądu Okręgowego kwota 5.500 złotych zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powoda, nie rekompensuje w pełni jego krzywdy związanej ze skutkami wypadku z dnia 17 listopada 2011 r. Sąd Rejonowy prezentując odmienne w tym względzie stanowisko w niedostateczny sposób zastosował odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia w odniesieniu do wniosków płynących ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wbrew stanowisku Sądu I instancji o wysokości należnego skarżącemu zadośćuczynienia nie może decydować okoliczność, że aktualnie stan zdrowia powoda w zakresie narządów ruchu jest ustabilizowany i powód odzyskał pełny zakres ruchomości prawego stawu ramiennego, zaś bezpośrednio po wypadku powód nie cierpiał aż tak bardzo, skoro odmówił hospitalizacji. Jak bowiem wynika z opinii biegłego psychiatry, powód na skutek wypadku doznał zespołu stresu pourazowego, który może zaburzać racjonalną ocenę sytuacji, a ponadto jak podkreślił, biegły ortopeda ze względu na sam uraz, który nałożył się na okolicę ciała, w której już wcześniej występowały zmiany zwyrodnieniowe i pooperacyjne, jest prawdopodobne dalsze narastanie zmian zwyrodnieniowych w prawym stawie barkowym.

Ponadto trzeba mieć przede wszystkim w polu widzenia, że zgodnie z opinią biegłego uszczerbek na zdrowiu ruchu powoda na skutek obrażeń doznanych w czasie zdarzenia z dnia 17 listopada 2011 roku w zakresie narządów ruchu, po upływie 6 miesięcy od daty zdarzenia, wynosił, 5%. W związku z powyższym trzeba przyjąć, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi łącznie 11%, tj. 5% uszczerbek ortopedyczny, 3% uszczerbek psychiatryczny oraz 3% uszczerbek neurologiczny. Przy tym rozmiarze stałego uszczerbku na zdrowiu powoda zasądzona przez Sąd I instancji kwota 5.500 zł wraz z wypłaconą przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwotą 6.500 zł tytułem zadośćuczynienia – w ocenie Sądu II instancji – nie jest kwotą „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., albowiem jest kwotą zaniżoną.

Z tych względów uznać należało, że adekwatnym zadośćuczynieniem, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest kwota 22.000 złotych.

W konsekwencji z mocy art. 386 § 1 k.p.c. zachodziły podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego poprzez podwyższenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty do wskazanej wysokości wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także skorygowanie kosztów procesu i kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu przed Sądem I instancji, stosownie do jego wyniku (punkty 4 – 6 wyroku).

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu w jakim przegrały sprawę. Na skutek wydania wyroku reformatoryjnego powód przegrał sprawę w 53,57%, pozwany w 46,43%. Koszty procesu wyniosły łącznie 11.109 zł, w tym po stronie powoda: 7.509 zł, a po stronie pozwanego po 3.600 zł. Powoda, zgodnie z podaną zasadą powinny obciążać w kwocie 5.951,09 zł (11.109 zł x 53,57%), pozwanego obciążają koszty w kwocie 1.557,91 zł. Pozwany poniósł koszty w kwocie 3.600 zł, zaś powinien ponieść koszty w wysokości 5.157,91 zł, a zatem powinien on zwrócić powodowi koszty w wysokości 1.557,91 zł.

Sąd na podstawie na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. obciążył powoda i pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które wyniosły łącznie 982,83 zł. Mając na uwadze powyższe, nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda kwotę 526,50 zł, a od pozwanego kwotę 456,32 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22

października 2015 r. (Dz.U.2015.1800 ze zm.). Na koszty te złożyły się kwota 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 825 zł opłaty od apelacji.